

Jerzy Jasiuk

Mgr inż. Zenon Krogulec (1913-1977)

Ochrona Zabytków 31/1 (120), 75-76

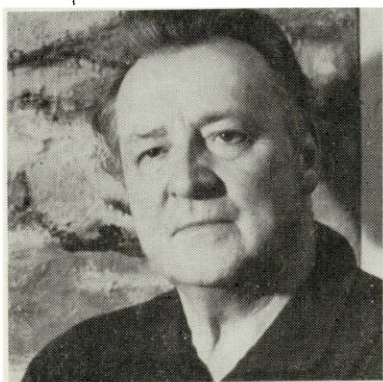
1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Odnznaczony był krzyżami: Komadorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, medalami X-lecia i XXX-lecia PRL, Honorową Odznaką m. Poznania, złotą odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami”, Orderem Korony Italii, wyróżniony Nagrodą Państwową II stopnia ministra kultury i sztuki oraz nagrodą ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Był człowiekiem wielkiej pracy, nieustrudzonym dydaktykiem i organizatorem, oddanym całym sercem sprawom kultury polskiej.

Wojciech Kalinowski



ARTYSTA PLASTYK TADEUSZ ROMANOWSKI (1909—1977)

W dniu 26 czerwca 1977 r. zmarł nagle Tadeusz Romanowski, artysta malarz i konserwator, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, członek ZPAP, wyróżniony złotą odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami”.

Urodził się 25 czerwca 1909 r. w Umiastowie i już jako młody chłopak nawiązał kontakt ze sztuką w szkole im. W. Gersona w Warszawie. Tuż przed drugą wojną światową miał zostać przyjęty do pracowni prof. L. Pękalskiego, prowadzącego wtedy malarstwo ścienne w „Szkole na Powiślu”, lecz zamiar ten przerwała konieczność wypełnienia żołnierskiego obowiązku w kampanii wrześniowej 1939 r. Podjęta w okresie okupacji dorywcza praca i służba w Armii Krajowej nie wpłynęły jednak na zejście z obranej drogi, która zaprowadziła Go do pracowni J. Hulewicza i pogłębiła związki z L. Pękalskim. Po wyzwoleniu wstąpił na ASP w Warszawie, gdzie w 1953 r. uzyskał dyplom z malarstwa w pracowni prof. J. Cybisa, by następnie podjąć studia w dziedzinie konserwacji pod kierunkiem prof. B. Marconiego (do 1955 r.). Zdobyta rozległa wiedza, pogłębiona wyjazdami zagranicznymi, pozwoliła T. Romanowskiemu na uczestniczenie od 1954 r. w pracach związanych z konserwacją malarstwa ściennego w pałacu w Wilanowie, zamku w Oporowie i sgraffitowej dekoracji kamienicy Książąt Mazowieckich w Warszawie.

Urzeczony wspaniałymi zabytkami malarstwa śląskiego, z którymi zapoznał się w 1959 r. przy pracach związanych z konserwacją polichromii kaplicy Mauzoleum Piastów Legnickich w Legnicy, pozostała część swego pracowitego życia poświęcił niemal bez reszty ich ratowaniu. Przy współpracy swego przyjaciela, również konserwatora, R. Bieleckiego uczestniczył w konserwacji wystroju malarskiego z 1516 r. kościoła w Dobrocinie oraz kościoła parafialnego Św. Stanisława i Wacława w Świdnicy. Obaj podjęli trud odstonięcia i konserwacji polichromii w kościołach w Wierzbnie i Śmiczu, barokowego polichromowanego stropu w kamienicy rynkowej w Prudniku, a także kilku obiektów na terenie woj. zielonogórskiego. Odczyścił i konserwował malowidła w kaplicach kościołów Św. Wojciecha i Św. Elżbiety oraz w kopule budynku „Ossolineum” we Wrocławiu. Dzięki ogromnej wyobraźni i przy współpracy R. Bieleckiego podjął się współudziału w pracach konserwatorskich wystroju wnętrza jednego z największych obiektów zabytkowych Polski — zespołu klasztorowego w Lubiążu, a w nim m.in. konserwacji olejnego plafonu (o powierzchni ok. 300 m²), rozpiętego nad Salą Książęcą.

Wyteżona i intensywna praca związana z ratowaniem pomników kultury bynajmniej nie osłabiła twórczości malarskiej T. Romanowskiego. Do ostatnich chwil brał czynny udział w życiu artystycznym kraju, prezentując swe prace na 18 indywidualnych wystawach. Jego drogę artystyczną, ale najprawdopodobniej i credo życiowe, najlepiej scharakteryzował jeden z Jego nauczycieli — prof. M. Bylina, we wstępie do katalogu wystawy w Galerii TPSP w Warszawie w 1977 r.: „Romanowski, nie będąc nigdy obojętnym przechodniem, głęboko przeżywał i chłonił swój czas, potrafiąc jednak znaleźć własną osobowość i talent.”

Odszedł od nas bezpowrotnie kolega i przyjaciel, człowiek, któremu Ziemia Śląska winna jest wdzięczność za ogromny trud włożony w ratowanie jej bezcennych pomników kultury.

Józef Pilch

MGR INŻ. ZENON KROGULEC (1913—1977)

Wbrew mniemaniom o obojętności środowisk inżynierskich wobec tradycji techniki, postawa i działalność wielu inżynierów świadczy zgoła o czym innym: o szerokich zainteresowaniach przeszłością swego zawodu, o udziale w dokumentowaniu i popularyzowaniu jego dziejów oraz w ochronie zabytków. Są to na ogół inżynierowie wybitni, posiadający indywidualny dorobek techniczny i cieszący się autorytetem w środowisku.

Takim właśnie inżynierem był Zenon Krogulec, zasłużony dla ochrony zabytków budownictwa drogowego i mostowego, zmarły 11 maja 1977 r. Łączył On aktywną, twórczą działalność zawodową z szacunkiem dla przeszłości, ze znajomością historycznego rozwoju techniki i zrozumieniem potrzeby chronienia jej zabytków. Postawę tę ukształtował zapewne już w swym rodzinnym środowisku, pochodził bowiem ze Stokowca koło Suchedniowa (urodzony 29 lipca 1913 r.), gdzie przed laty, w XIX stuleciu znajdował się ośrodek administracyjny krajowego przemysłu — siedziba dyrekcji Wschodniego Okręgu Górniczego. Tradycje przemysłu narodowego były w Suchedniowie nader żywe, a pobliskie, rozsiane na terenie Zagłębia Staropolskiego zabytki inżynierskiej stanowiły przekonywającą ilustrację dawnych osiągnięć naszej techniki.

Zenon Krogulec w 1939 r. ukończył Wydział Inżynierii Politechniki Warszawskiej i jako inżynier budownictwa lądowego podjął pracę na rodzinnej Ziemi Kieleckiej. W swoim inżynierskim dorobku miał budowę licznych dróg i mostów, gdzie wykazał się zarówno wiedzą fachową, jak i znajomością kierunków postępu technicznego. Należał np. do grona pionierów wprowadzających konstrukcje sprężone do budownictwa mostowego; pod Jego kierunkiem budowane były pierwsze mosty o takiej konstrukcji.

Nowoczesność w zawodowym działaniu inż. Krogulca układała się w harmonijną całość z Jego zamiłowaniem do tradycji techniki oraz docenianiem relikwów dawnych budowli i konstrukcji. Dokonując remontu, przebudowy czy częstej w okresie powojennym odbudowy jakiegoś obiektu, starał się zachować jego tradycyjny wygląd lub umiejętnie włączyć ocalały fragment oryginalnej, zabytkowej konstrukcji. I nie robił tego bynajmniej kosztem wymagań, jakie stawiano współcześnie określonej inżynierskiej budowli. Okazywało się często, jak np. przy przebudowie jazu na rzece Kamionce w Rejowie koło Skarżyska, że dzięki fachowej wiedzy i konstrukcyjnemu wyczuciu połączenia takie były nie tylko możliwe, lecz stanowiły nawet rozwiązania o cechach optymalnych.

W 1956 r. inż. Krogulec nawiązał kontakt z Warszawskim Muzeum Techniki i znalazł się w gronie działaczy czynnie popierających jego starania. Współpraca ta trwała nieprzerwanie przez 21 lat, a jej zewnętrzny niejako wyraz stanowiło członkostwo inż. Krogulca w Komisji Zabytków Techniki Rady Naukowej Muzeum w czasie trwania trzech kolejnych kadencji.

Brał udział w dyskusjach nad formą i metodami zabezpieczania wielu zabytków techniki, konsultował plany działania, ułatwiał ich realizację. Przede wszystkim jednak przekonywał i zjednywał dla tej działalności środowisko inżynierskie (był aktywnym członkiem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji), zdobywając nowych sympatyków i współpracowników.

Tej właśnie prowadzonej przez wiele lat agitacji zawdzięczać należy decyzję dyrekcji Centralnego Zarządu Dróg Publicznych o utworzeniu stanowiska ds. ochrony zabytków techniki drogowej i mostowej; było to bodaj pierwsze tego rodzaju stanowisko w jednostce gospodarczej. Zaproponowanie inż. Krogulcowi objęcia nowo utworzonego stanowiska w randze głównego specjalisty stanowiło bezpośrednią konsekwencję tej decyzji. Na nowym stanowisku rozwinął On ożywioną działalność, skoncentrowaną przede wszystkim na rejestracji zabytków budownictwa drogowego i mostowego oraz na opracowywaniu ewidencji, którą przygotowywał do opublikowania. Równocześnie podejmował starania zmierzające do zabezpieczenia szczególnie wartościowych dla historii techniki obiektów, m.in. mostu zwodzonego w DarłóWKu, mostu w Nietulisku, słynnego stalowego mostu spawalnego konstrukcji prof. Stefana Bryły w Maurzycach koło Łowicza. Wiele jeździł po kraju i nadal niezmiernie upowszechniał ochronę zabytków techniki, zachęcając do ich zabezpieczania. W ostatnich miesiącach życia dużo wysiłku poświęcił organizacji Muzeum Techniki Drogowej, staraniom o jego zlokalizowanie w Radomiu, gromadzeniu eksponatów; otwarcie muzeum planował na 1979 r.

Życiowa droga Zenona Krogulca, inżyniera i zarazem humanisty, dobiegła końca, ale pozostawiła wyraźny ślad w technice i w kulturze technicznej, ślad mobilizujący do kontynuacji.

W uznaniu zasług inż. Krogulca w dziedzinie ochrony zabytków techniki drogowej i mostowej minister kultury i sztuki wyróżnił Go złotą odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami”.

Jerzy Jasiuk

MGR INŻ. RYSZARD WÓJCIK (1931—1977)

W dniu 25 czerwca 1977 r. zmarł Ryszard Wójcik, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie, członek Komitetu Centralnego PZPR, poseł na Sejm PRL i członek sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie.

Przez osiem lat sprawował najwyższe funkcje w województwie lubelskim. Uwagą swą i działaniem starał się obdzielić wszystkie dziedziny życia, a wśród nich również ochronę dóbr kultury. Zabytki

